

# **Własność rójki pszczelej w aspekcie uprawnień posiadacza i właściciela nieruchomości**

***Mgr Mieczysław Oliwa***

Prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, <https://orcid.org/0000-0002-8764-6212>

**Streszczenie:** W praktyce pszczelarskiej kluczowym zagadnieniem, a zarazem sprawiającym najwięcej trudności jest problematyka własności roju w sytuacji wyrojenia, a także środków ochrony prawnej przysługujących zarówno właścicielowi roju, jak i właścicielowi gruntu, na którym osiadł rój. Rojenie jest jedynym naturalnym sposobem rozmnażania rodziny pszczelej. Z biologicznego punktu widzenia jest ono niezbędne do ekspansji i przetrwania gatunku. Jest to naturalny podział rodziny pszczelej na nowe odrębne jednostki (roje).

W artykule podjęto problematykę wpływu uprawnień właściciela roju wobec uprawnień właściciela nieruchomości posiadacza w tym zwrócono uwagę na możliwość powiązanie zjawiska rojenia się pszczół z negatywną immisją na nieruchomości graniczące z nieruchomością położenia pasieki. W celu rozważenia podjęcia działań *de lege ferenda* dokonano historycznego przeglądu obowiązujących w tym zakresie unormowań prawnych na ziemiach polskich. Podjęto również tematykę związaną z nowym zjawiskiem hodowli pszczół w miastach.

**Słowa kluczowe:** rójka pszczela, własność, właściciel nieruchomości, uprawnienia.

## **I. Rójka pszczela**

W praktyce pszczelarskiej istotnym zagadnieniem jest prawo właściciela roju do pożytków po wyrojeniu oraz środków ochrony przysługujących właścicielowi gruntu, na którym osiadł rój. Rojenie jest jedynym naturalnym sposobem rozmnażania rodziny pszczelej. Arystoteles twierdził, iż przyczyną rojenia jest nadmiar matek w rodzinie. Z biologicznego punktu widzenia jest ono niezbędne do ekspansji i przetrwania gatunku. Jest to naturalny podział rodziny pszczelej na nowe odrębne jednostki (roje)<sup>1</sup>.

Przez rój pszczeli należy rozumieć rodzinę pszczelą do której należą: matka pszczela, robotnice i trutnie.

---

<sup>1</sup> L. Bornus (red.), *Encyklopedia pszczelarska*, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1989, s. 194.

W szczególnym okresie wiosenno-letniego rojenia może dojść do sytuacji, gdy rojące się pszczoły z różnych rodzin uwiążą się w jednym miejscu, a następnie połączą, tworząc tzw. „rój zbiorowy”, złożony z kilku rojów.

W gospodarstwie pszczelarstwie zbyt częste rojenie pszczół nie jest pożądane, gdyż po wyrojeniu z gniazda wylatują najsilniejsze osobniki, w tym matka oraz znaczna ilość robotnic. W ten sposób osłabia się pogłowie pszczół w prowadzonej hodowli. Tymczasem ilość i jakość pogłowia pszczół ma istotny wpływ na zasobność pasieki, a tym samym na efekty ekonomiczne gospodarstwa pszczelarstwie. Wyrojeniem jest opuszczenie gniazda przez matkę pszczelą wraz z robotnicami w celu założenia nowego roju. Rój należy traktować jako biologiczną całość złożoną z poszczególnych owadów.

Od rójki należy odróżnić zjawisko ucieczki pszczół z ula. Pomimo postępu w gospodarce pasiecznej czasami zdarza się, że rój pszczeli porzuca swoje gniazdo na skutek niekorzystnych warunków klimatycznych, przyrodniczych, czy też chorób (zaatakowanie gniazda przez motylce), a także niesprzyjających warunków w ulu. Przykładem ucieczki pszczół z ula może być zjawisko roja głodniaka, który złożony jest ze wszystkich dorosłych pszczół (latających) i matki, opuszcza ul pozostawiając w nim plastry z czerwiem i zapasami.<sup>2</sup> W ciągu roku tysiące rojów opuszcza rodziny macierzyste, w pierwszej kolejności osiadając na pobliskim terenie, np. na gałęzi drzewa lub krzewu, by następnie oddalić się na znaczne odległości do nowego obiektu, co może znacznie utrudnić właścicielowi odnalezienie roju<sup>3</sup>.

## II. Prawne uregulowania i praktyka bartnicza w sytuacji wyrojenia

Ludzie korzystali z miodu od zarania dziejów. Poszukiwanie gniazd i pozyskiwanie miodu od dzikich pszczół jest znane od początków ludzkości. Pierwsze informacje związane z produkcją miodu pochodzą od Herodota z Halikarnasu<sup>4</sup>.

Uregulowania prawne związane z chowem pszczół, a w szczególności z własnością roju, sięgają czasów rzymskich. Problem ściągania roju pojawia się już w instytucjach Justyniana<sup>5</sup>.

W Średniowiecznej Europie wszystkie ludy zajmowały się pozyskiwaniem miodu od pszczół. Wielkie obszary Europy pokrywała dziewicza puszcza, w której od tysiącleci mieszkali plemiona słowiańskie i germańskie<sup>6</sup>.

Przygodne miodobrania dla leśnych obszarów z czasem zostały zastąpione jedyną w swoim rodzaju gospodarką bartniczą, polegającą na chowie pszczół (głównie leśnych – tzw. borówek) w specjalnie w tym celu wydrążonych dziuplach drzew.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> [http://www.pszczoly.pl/przepisy/wlasnosc\\_roju.php](http://www.pszczoly.pl/przepisy/wlasnosc_roju.php), [1.03.2021].

<sup>4</sup> M. Plezia, *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*, Poznań 1952.

<sup>5</sup> D.41.15.4;1.2.1.14.

<sup>6</sup> <http://www.zwiazek.pszczelarstwi.pl/>, [18.05.2021].

Pierwszą czynnością człowieka było prawdopodobnie poszerzenie naturalnej dziupli (zamieszkiwanej przez pszczoły) i zabezpieczenie jej przed chłodem i szkodnikami. Później w drzewach zaczęto tworzyć dla pszczół specjalne pomieszczenia. Barcie lokowano na dębach i sosnach, ale także na grabach, bukach i lipach. Co ciekawe, barcie leśne często przewyższały wydajnością ule, ponieważ pszczoły leśne miały więcej pożytku w najbliższej okolicy.

Zawód bartnika był zaszczytny i doceniany przez władców. W okresie od XIV do początków XIX wieku bartnictwo w formie pszczelarstwa leśnego stanowiło poważne źródło, nie tylko dochodów dla Skarbcza Koronnego, ale także dla ludności.

Z czasem z powodu rabunkowej gospodarki zaborców, bartnictwo leśne zaczęło podupadać i ostatecznie, pod koniec XIX wieku, zaniknęło. Wtedy też rozpoczął się rozwój bartnictwa pasiecznego.

Prawo bartne funkcjonowało w Polsce już od XIII wieku. Stanowiło ono zespół przepisów prawnych, określających zasady pozyskiwania miodu, wzajemne stosunki między bartnikami oraz między nimi a władzą, w szczególności także kwestię podatków<sup>7</sup>. Wcześniej istniejące, ale nie uregulowane prawa dla bartników zostały uznane przez króla Kazimierza Wielkiego i umieszczone w statutach wiślickich w 1347 roku – najstarszej kodyfikacji prawa polskiego.

Przepisy prawne bartnictwa ujęte są w statutach: polskich, mazowieckich i litewskich. W związku ze szczególnym charakterem hodowli pszczół, w prawie tym były zawarte liczne przywileje<sup>8</sup>. Natomiast szczególnie surowo karana była kradzież pszczół.

Problem związany z własnością roju został dostrzeżony już w prawie bartnym, a nadto opisany przez Walentego Kąckiego w 1612 r. w pierwszym podręczniku hodowli pszczół pod tytułem w dziele *Nauka Koło Pasiek*<sup>9</sup>, spisany w języku słowiańskim i w całości poświęconym pszczelarstwu.

W polskim prawie brak jest obecnie przepisów związanych z miejscem założenia i prowadzenia pasieki, względem sąsiadującej nieruchomości. W procesach sądowych dot. konfliktu z powodu niewłaściwej lokalizacji pasiek często w uzasadnianiu orzeczeń sądy powołują się na ustawę austriacką, dla Galicji i Gradycza z 1879 r. W paragrafie 384 tego aktu zawarto uprawnienie właściciela roju do „ścigania je na obcym gruncie”. Jeżeli właściciel pnia (roju) macicznego nie goni roju pszczół przez dwa dni, to wtedy każdy na swoim właściciel, może je zająć dla siebie i zatrzymać<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> L. Bornus (red.), *Encyklopedia pszczelarska*, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1989, s. 163.

<sup>8</sup> A. Falkowski, *Piekarstwo toruńskie a dawne pszczelnictwo na Pomorzu*, [w:] *Pasieka Pomorska*, czerwiec 1935 r., Grudziądz-Brodnica 1935, s. 96.

<sup>9</sup> W. Kącki, *Nauka Koło Pasiek. Przedruk z pierwszego zamojskiego wydania z roku 1614 z zachowaniem oryginalnego układu tekstu, pisowni i rysunków, trzecia część: O rolach y sprawie, dobrej koło Osadzania Roiow*, Wydawnictwo Muzeum Zajskiego 2001.

<sup>10</sup> Powszechna księga ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich Monarchji austriackiej z późniejszymi odnośniami ustawami i rozporządzeniami opracowana przez Maxymiliana Zatorskiego i Franciszka Kasparka. Udostępnienie cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego on-line.

Z kolei w Niemieckim Kodeksie Cywilnym (BGB), obowiązującym na Ziemiach Zachodnich RP<sup>11</sup>, przyjęto w paragrafie 961 rozwiązanie, które nie nakładało na pszczelarza obowiązku odnalezienia roju pszczoł w określonym terminie. „Jeśli rój pszczoł wyroi się, staje się niczym, gdy właściciel nie ściga go bezzwłocznie lub gdy pościgu zaniecha”. Natomiast, jak wynika z treści przepisu, właściciel roju musiał podjąć poszukiwania rójki.

W paragrafie 962 BGB wskazano, iż właścicielowi roju pszczoł wolno w pościgu wchodzić na cudze grunty. Jeżeli rój osiadł w niezajętym cudzym ulu, właścicielowi roju wolno otworzyć ul i wyjąć lub wyłamać węzę, celem zabrania roju. Szkodę, stąd powstałą, winien wynagrodzić. Właściciel roju pszczoł ma prawo wyjąć pszczoły wraz z węzą lub plastrami, które stanowią własność właściciela ula, ale musi wynagrodzić szkodę.

Paragraf 963 BGB stanowi natomiast, że – jeżeli po wyrojeniu, połączą się roje pszczoł, należące do kilku właścicieli, którzy swoje roje ścigali, udział ich oznacza się wedle ilości ściganych rojów.

Zaś „jeżeli rój pszczoł osiadł w zajętym cudzym ulu, własność i inne prawa do pszczoł, które ul zajmowały, rozciągają się na rój świeżo osiadły. Własność i inne prawa do roju świeżo osiadłego gasną”. – paragraf 964 BGB.

W prawie cywilnym Galicji Zachodniej<sup>12</sup> wprowadzonym patentem z dnia 13 lutego 1797 r. dla Galicji zachodniej, a dekretem z dnia 8 września 1797 r. dla Galicji wschodniej, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1798 r. wprowadzono rozwiązania prawne dotyczące własności rójki, które zostały następnie powielone w ABGB. Te przepisy – prawo cywilne dla Galicji Zachodniej było wprowadzone na próbę, przed wprowadzeniem kodeksu ABGB, żeby sprawdzić jak funkcjonuje.

W paragrafie 386 ABGB, zawarto uprawnienie do przywłaszczenia ruchomości dla każdego, w sytuacji, gdy pierwotny właściciel nie jest zainteresowany dalszym posiadaniem i własnością tejże ruchomości

W paragrafie 388 ABGB, tj. stwierdzono, że w przypadku zaistnienia wątpliwości co do faktu porzucenia ruchomości, nie można domniemywać chęci „opuszczenia własności”.

W paragrafie 118 Powszechnego prawa krajowego dla państw pruskich (Landrecht Pruski), z 1794 r.<sup>13</sup> zawarto uprawnienie, że każdy właściciel nieruchomości ma prawo hodować na niej pszczoły – „każdemu na swej własności wolno pszczoły trzymać”<sup>14</sup>.

Kolejne paragrafy tego aktu stanowią co następuje:

- Paragraf 119 – „prawo trzymania pszczoł w boru, do właściciela boru tylko należy”.

<sup>11</sup> *Kodeks cywilny obowiązujący na Ziemiach Zachodnich RP*, Przekład urzędowy, Poznań 1923, s. 182.

<sup>12</sup> *Powszechna księga ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich Monarchii austrijskiej z późniejszymi odnośniami ustawami i rozporządzeniami opracowana przez Maxymiliana Zatorskiego i Franciszka Kasparka profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego* Nakład Karola Malika, Cieszyn 1875.

<sup>13</sup> *Powszechnie prawo krajowe dla państw pruskich*, Cz. 1, T. 1, Poznań 1826, s. 207.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

- Paragraf 120 – „temu tu i mający prawo pastwiska, trzymania pszczół zabraniać nie może”.
- Paragraf 121 – „do roiów pszczół oswoionych, Właściciel pszczół, od których rój wyszedł, wyłączne ma prawo”.
- Paragraf 122 – „może on pszczoły roiące się ścigać na gruncie obcym i tamże je wpędzać”.
- Paragraf 123 – „za wszelką jednak z tego powodu dla Właściciela gruntu wynikłą szkodę odpowiada”.
- Paragraf 124 – „skoro Właściciel odstąpił zupełnie od ścigania pszczoł roiu, Właściciel gruntu, na którym rój zostanie znaleziony, przywłaszczyć go sobie jest mocen”.
- Paragraf 125 – „do tego, który pszczoły dzikie lub przez Właściciela opuszczone na obcym chwyta gruncie, przepis paragrafu 115 zastosowanym być winien”.
- Paragraf 126 z kolei uprawniał do wydania administracyjnych zarządzeń w celu zapobieżenia zjawisku rabunku pszczelego.

Kodeks Napoleona<sup>15</sup> natomiast nie regulował osobno kwestii pszczół. Natomiast w art. 524 tego aktu „ule z pszczołami” są zaliczane do majątku nieruchomego z przeznaczenia. W art. 528 Działu II o ruchomościach – zwierzęta są wymienione jako dobra ruchome: „Są ruchomością z natury swojej przedmioty, mogące przemieszczać się z miejsca na miejsce, czy to poruszają się same przez się, jak zwierzęta, bądź mogące zmieniać miejsce jedynie, wskutek siły obcej, jak rzeczy nieżyjące”.

W art. 564 Kodeksu Napoleona (Dział II, Oddział I „O prawie przybycia względem rzeczy nieruchomości”) uregulowane były kwestie własności niektórych wymienionych zwierząt, wśród których nie ma pszczół. Treść tego artykułu stanowi, iż: Gołębie, króliki, ryby, przechodzące do innego gołębnika, królikarni lub stawu, należą do właściciela tych przedmiotów, o ile zostały zwabione, podstępem lub sztuką.

Artykuł 546 natomiast mówi, że własność rzeczy ruchomej lub nieruchomej daje prawo do wszystkiego, co ona wydaje i do tego co się dodatkowo z nią łączy, bądź naturalnie bądź sztucznie.

Dalej, artykuł 547 stanowi o prawie przybycia do tego co rzecz wydaje wskazując, iż: „Płody ziemi naturalne lub przemysłowe, przychody cywilne, przypłodek zwierząt, należą do właściciela prawem przybycia”. Odnosząc to uregulowanie do roju pszczół należałoby rozumieć, że należy on do właściciela.

W kontekście historycznych uregulowań, które znajdują odzwierciedlenie w aktualnych rozwiązaniach prawnych należałoby jeszcze wskazać art. 62 Dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe<sup>16</sup>, zgodnie z którym rój pszczeli staje się niczym, jeżeli właściciel nie odszukał go przed upływem 3 dni od wyrojenia.

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 21 marca 1804 r., Kodeks Napoleona, [w:] Kodeks Napoleona. Kodeks cywilny Królestwa Polskiego. Kodeks zobowiązań i inne przepisy obowiązujące w województwach centralnych, Warszawa 2008, s. 19.

<sup>16</sup> Dziennik ustaw z dnia 15 listopada 1946 r., Nr 57, poz. 39, ze zm.

### III. Charakter prawny roju pszczół

W świetle ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, osobnik pszczeli – jako zwierzę – nie jest rzeczą<sup>17</sup>. Zgodnie z art. 1 ust. 1 tejże ustawy, zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą.

Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. W przywołanym akcie prawnym nie została zawarta definicja zwierzęcia, jednakowoż w literaturze uznaje się, że obejmuje ona ochroną wszystkie żywe osobniki, należące do królestwa zwierząt, również owady, a więc i pszczoły.

Wyłączając zwierzęta spod kategorii rzeczy, ustawodawca dokonał ich dereifikacji, co oznacza, iż zwierzęta nie mogą być przedmiotem własności i innych praw rzeczowych. Zwierząt bowiem mogą dotyczyć inne prawa, przybliżone do praw rzeczowych, czego wyrazem jest zawarty w omawianym art. 1 ustawy przepis stanowiący, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Takie działanie ustawodawcy odniosło skutek nie w postaci ograniczenia własności, lecz powołania odmiennej kategorii praw mającej zastosowanie do zwierząt<sup>18</sup>.

W Polsce znajduje się ok. 1,68 miliona rodzin pszczelich i ok. 81 tysięcy pszczelarzy, z których mniej więcej 49 tysięcy należy do organizacji pszczelarskich. Matka pszczela żyje od 3–5 lat, a jej wartość z wiekiem się zmniejsza. W hodowli pszczół i gospodarce pasiecznej wyróżniamy matkę użytkową, która jest córką matki reprodukcyjnej oraz matkę zawodową, która jest hodowana wyłącznie w pasiece hodowlanej, jako matka reprodukcyjna. Jest to istotne zwłaszcza ze względów ekonomiczno-gospodarczych, gdyż rój ma dużo większe możliwości biologiczne niż rodzina pszczela.

Analizując problematykę własności roju pszczół, należałoby uprzednio odnieść się do kwestii związanej z kwalifikacją charakteru prawnego roju, który pozostaje spornym. Z biegiem lat ukształtowały się dwie koncepcje charakteru prawnego roju, a mianowicie rój jako zbiór rzeczy oraz rój jako rzecz złożona, przy czym słusność przyznaje się drugiemu pogładowi<sup>19</sup>.

Rój pszczół to bliżej nieokreślona liczba pszczół robotnic wraz z matką opuszczającą pień pszczeli w wyniku biologicznego rozwoju i podziału (zwanego popularnie rójką) rodziny pszczelej w celu założenia nowego gniazda<sup>20</sup>.

W literaturze przeważa pogląd, zgodnie z którym do roju pszczół należy odpowiednio stosować przepisy dotyczące rzeczy złożonej, a poszczególne osobniki pszczele stanowią jego części składowe. Rzecz złożona nie stanowi jednolitej całości, ma bowiem skomplikowany charakter wynikający z tego, iż wchodzi do niej części składowe. Połączenie z częściami składowymi jest tak intensywne, iż

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2020 r., poz. 638).

<sup>18</sup> J. Buczek, *Cywilnoprawna problematyka hodowli pszczół*, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 2, s. 33–34.

<sup>19</sup> J. Gudowski, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe*, wyd. II, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 365–366; M. Frasz, M. Habdas, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe* (komentarz do art. 182), Wolters Kluwer, Warszawa 2018.

<sup>20</sup> [http://www.pszczoly.pl/przepisy/wlasnosc\\_roju.php](http://www.pszczoly.pl/przepisy/wlasnosc_roju.php), [1.03.2021].



po odłączeniu części składowej od rzeczy następuje uszkodzenie lub istotna zmiana całości lub przedmiotu odłączonego stanowiącego dotychczas część składową (art. 47 § 2 k.c.). W przypadku roju pszczół, osobnik pszczeli odłączony od roju ginie, co jednoznacznie uzasadnia pogląd, zgodnie z którym osobnik pszczeli nie może być uznawany za rzecz samoistną. Zachowuje on swe właściwości jedynie wtedy, gdy pozostaje w składzie roju. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że pszczoły mają dziedziczną skłonność do skupiania się w grono, mają bowiem wysoce rozwinięty system komunikowania się, utrzymują w gnieździe stałą mikroflorę i mikroklimat, kontrolując wiele parametrów fizyko-chemicznych, takich jak wilgotność, temperatura lub stężenie substancji toksycznych<sup>21</sup>. Jedynie pozostając w skupieniu pszczoły są w stanie przezimować, a także spełniać funkcję gospodarczą związaną z zapyleniem roślin oraz produkcją miodu, wosku, pierzgi, kitu pszczelego lub jadu. Analiza przywołanych powyżej argumentów w pełni uzasadnia tezę, zgodnie z którą do roju pszczół należy stosować przepisy o rzeczy złożonej, zaś poszczególne osobniki pszczele traktować jako jego części składowe. W tym miejscu należy wspomnieć, iż w doktrynie można spotkać się z poglądem, wedle którego plastry woskowe również stanowią części składowe roju pszczół. Pogląd ten, został jednak poddany krytyce, bowiem plastry woskowe choć tworzą gniazdo pszczele i są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania roju, to po jego odłączeniu ani jedno, ani drugie nie zmienia swych właściwości, nie powoduje to również uszkodzenia żadnego z nich. Słuszność należy przyznać twierdzeniu, iż plastry miodu są płodem, a więc w rozumieniu art. 53 § 1 k.c. można je traktować jako pożytki naturalne roju pszczół<sup>22</sup>.

## **IV. Obecna regulacja prawna dotycząca wyrojenia**

### **A. Ograniczenie czasowe w sytuacji wyrojenia oraz uprawnienie do wejścia na cudzy grunt przez właściciela roju – art. 182 § 1 k.c.**

Kwestię terminu, w jakim właściciel powinien odnaleźć rój, aby zachować przysługujące mu prawo własności oraz problematykę związaną z następstwami wyrojenia reguluje art. 182 k.c., gdzie ustawodawca rozróżnił trzy podstawowe przypadki mogące mieć miejsce w następstwie wyrojenia, w zależności od tego, gdzie rój osiadł. Pierwszy z nich odnosi się do sytuacji, w której właściciel nie odszukał roju przed upływem trzech dni od dnia wyrojenia, drugi odnosi się do roju, który osiadł w cudzym ulu niezajętym oraz trzeci przypadek, w którym rój osiadł w cudzym ulu zajętym.

W myśl zdania pierwszego omawianego przepisu, rój pszczół staje się niczym, jeżeli właściciel nie odszukał go przed upływem trzech dni od dnia wyrojenia. Rój pozostaje więc własnością dotychczasowego właściciela jedynie przez trzy dni od

<sup>21</sup> J. Buczek, *Cywilnoprawna problematyka ...*, op. cit., s. 33.

<sup>22</sup> Ibidem.

dnia wyrojenia. Jeżeli właściciel nie odszukał go w tym terminie, staje się on niczyj, w następstwie czego, zostaje własnością tego, kto objął go w posiadanie. Jak wskazuje się w literaturze, przypadek ten zachodzi w sytuacji spełnienia się łącznie dwóch przesłanek, a mianowicie po pierwsze musi nastąpić wyrojenie, a po drugie upływ trzydniowego terminu od dnia wyrojenia, w którym to terminie właścicielowi roju nie udało się go odszukać. Podkreślenia wymaga fakt, iż mówiąc o wyrojeniu, nie chodzi o pozbawienie posiadania na skutek działania osoby trzeciej, lecz o sytuację, w której rój opuszcza gniazdo bez ingerencji człowieka. Rój, o którym mowa w tym przypadku nazywa się rojem osadzonym na dziko, bowiem zakłada on wówczas gniazdo w innym miejscu niż ul, np. w dziupli, w pniu drzewa czy na poddaszu.

Właścicielowi wolno w pościgu za rojem wejść na cudzy grunt, powinien jednak naprawić wynikłą stąd szkodę. Jest on zatem uprawniony do kontynuowania pościgu również w sytuacji, gdy rój przemieszcza się przez cudzy grunt. W tym miejscu należy zwrócić uwagę przede wszystkim na pojęcie pościgu, bowiem właściciel nie jest uprawniony do wejścia na cudzy grunt, jeżeli nie ma on pewności co do tego, że przebywa na tym gruncie należący do niego rój pszczół. Mówiąc więc o pościgu, chodzi o sytuację nagłą, gdy właściciel stara się powstrzymać ucieczkę i przemieszczanie roju, za którym podąża. Właścicielowi zatem musi towarzyszyć przekonanie, że rój pszczół znajduje się na cudzej nieruchomości bądź przez tę nieruchomość prowadzi on pościg za swym rojem, albowiem samo poszukiwanie roju nie jest wystarczającą przesłanką do wejścia na cudzy grunt<sup>23</sup>.

Takie działanie właściciela dopuszczone przez art. 182 § 1 k.c. stanowi przypadek dozwolonej samopomocy z uwagi na fakt, iż może on wkroczyć na cudzy grunt bez uzyskiwania zgody właściciela tego gruntu. Zaznaczyć należy, że uprawnienie to dotyczy jedynie gruntu, a więc w przypadku, w którym rój osiadłby w cudzym lokalu czy też w cudzym budynku stanowiącym odrębną od gruntu własność, właściciel roju nie mógłby na podstawie tego przepisu wejść do cudzego lokalu czy budynku. Może jedynie podjąć próbę ujęcia roju z zewnątrz, pozostając na cudzym gruncie<sup>24</sup>.

Jeśli rój jest przedmiotem współwłasności, prawo określone w art. 182 § 1 k.c. mogą wykonywać wszyscy współwłaściciele, w innym przypadku przysługuje ono tylko właścicielowi roju<sup>25</sup>.

Termin trzech dni przewidziany w omawianym przepisie wydaje się niezwykle krótki biorąc pod uwagę, iż z jego upływem następuje jakże doniosły skutek w postaci wygaśnięcia prawa własności. Bieg tego terminu rozpoczyna się od momentu wyrojenia, a więc faktycznego opuszczenia przez rój swego gniazda, nie zaś od chwili, w której właściciel roju poweźmie wiadomość o wyjściu roju. Ograniczenie tego terminu przez ustawodawcę znajduje jednak uzasadnienie w praktyce i wiedzy pszczelarskiej, bowiem podczas rójki, rój opuszczający gniazdo przebywa w jego pobliżu, osiadając

<sup>23</sup> J. Ciszewski, P. Nazaruk, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019.

<sup>24</sup> M. Barwicka-Szczyrba, G. Karaszewski, A. Sylwestrzak, *Sądziectwo nieruchomości, Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014; M. Frasz, M. Habdas, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe* (komentarz do art. 182, teza 3), Wolters Kluwer, Warszawa 2018.

<sup>25</sup> J. Ciszewski, P. Nazaruk, *Kodeks cywilny ...*, op. cit.



w postaci tzw. grona rojowego przez okres około 1–2 godzin, a następnie odlatuje na większą odległość nawet kilku kilometrów. Skuteczny pościg za rojem oraz schwytanie go może więc mieć miejsce jedynie w przypadku, gdy pszczelarz w krótkim czasie stwierdzi wyrojenie i dostrzeże rój pszczół. Będzie mógł wówczas śledzić kierunek przemieszczania się roju i podejmować środki w celu jego schwytania. Natomiast jeśli rój odleci z gniazda niezauważony, w większości przypadków nie ma realnej możliwości na jego odnalezienie przez dotychczasowego właściciela<sup>26</sup>.

Art. 182 § 1 k.c. nakłada na podmiot korzystający z samopomocy obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody, jednak co istotne, literaturze wskazuje się, że przypadek ten kwalifikowany jest jako szkoda, która została wyrządzona legalnie. Nie nosi ona znamienia bezprawności działania osoby wyrządzającej szkodę, gdyż zostaje wyrządzona przy korzystaniu z praw podmiotowych<sup>27</sup>. Przy określaniu zasad odpowiedzialności wchodzącego na cudzy grunt właściciela roju zastosowanie znajdują przepisy ogólne k.c., a więc art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialności za normalne następstwa swojego działania, z którego wynikała szkoda, a naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego albo poprzez przywrócenie stanu poprzedniego, albo poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

W przypadku wejścia na cudzy grunt w trakcie pościgu, przy wyliczaniu szkody bierze się pod uwagę wszelkie straty powstałe wskutek wkroczenia na cudzy grunt, o czym będzie jeszcze mowa poniżej.

## **B. Rój pszczół osiadły w cudzym ulu niezajętym – art. 182 § 2 k.c.**

Przypadek, w którym właściciel roju odszukał go przed upływem trzech dni został uregulowany w art. 182 § 2 k.c. Dotychczasowy właściciel, który odszukał rój pszczół w tym terminie, może żądać wydania roju za zwrotem kosztów poniesionych przez właściciela ula, przy czym jest do tego uprawniony tylko wówczas, gdy rój pszczół osiadł w cudzym ulu niezajętym. Widoczna jest zasadnicza różnica pomiędzy tym przypadkiem a poprzednim, bowiem tutaj właścicielowi roju, któremu udało się odszukać go w przewidzianym prawem terminie, przysługuje roszczenie o wydanie roju za zwrotem kosztów. W tym miejscu należy podkreślić, że właściciel roju nie może podejmować działań w postaci samowolnego otwierania ula, wyłamania ramki lub wyjmowania plastrów miodu. Jeśli posiadacz ula odmawia wydania roju, właścicielowi przysługuje powództwo windykacyjne.

Na koszty, których zwrotu może domagać się druga strona składają się poniesione nakłady oraz szkoda wyrządzoną przez rój, np. koszty odkażenia ula przed ponownym zasiedleniem<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> J. Buczek, *Cywilnoprawna problematyka ...*, op. cit., s. 33–34.

<sup>27</sup> M. Barwicka-Szczyrba, G. Karaszewski, A. Sylwestrzak, *Sąsiedztwo nieruchomości ...*, op. cit.

<sup>28</sup> M. Fras, M. Habdas, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe* (art. 126–352), op. cit.

W sytuacji, w której właścicielowi roju nie udało się odszukać go przed upływem trzydniowego terminu, rój zgodnie z brzmieniem omówionego wcześniej przepisu staje się niczym, a nabycie własności, zgodnie z art. 181 k.c. wymaga zawłaszczenia poprzez objęcie go w posiadanie samoistne. Czynności tej może dokonać każdy, kto może być podmiotem prawa, nie jest wymagana zdolność do czynności prawnych, gdyż czynność ta stanowi czynność fizyczną<sup>29</sup>. Jeśli po upływie trzech dni od wyrojenia, nikt inny nie objął roju w posiadanie, właściciel odzyskuje własność roju przez objęcie go w posiadanie, bowiem rój, który osiadł w cudzym ulu niezajętym, nie staje się z mocy prawa własnością właściciela ula bez objęcia przez niego osiadłego roju w posiadanie samoistne. Dopiero gdy właściciel ula dowie się o zasiedleniu jego ula i godzi się on na taki stan rzeczy, uznaje się to za wyrażenie woli i objęcie we władztwo osiadłego roju pszczoł.

### **C. Rój pszczoł osiadły w cudzym ulu zajętym – art. 182 § 3 k.c.**

Ostatni z przewidzianych przez ustawodawcę przypadków wyrojenia dotyczy połączenia rojów pszczoł, a więc sytuacji, w której jeden rój zajmuje już cudzy ul, a drugi po wyrojeniu do niego dołącza.

O nabyciu własności roju, który osiadł w cudzym ulu, nie decyduje zatem własność tego ula, lecz własność roju, który się w nim znajdował i z którym połączył się rój po jego wyrojeniu, co pozostaje nie bez znaczenia, gdy ul jest przedmiotem najmu lub użyczenia innej osobie<sup>30</sup>. Własność dotychczasowego właściciela roju, który osiadł w cudzym ulu zajętym, wygasa ex lege z chwilą samego osadzenia się. Staje się on własnością podmiotu będącego właścicielem roju, który znajdował się w ulu. Dla powstania tychże skutków prawnych nie ma znaczenia fakt czy rój osiadł w cudzym ulu zajętym przed upływem trzech dni czy po upływie trzech dni od wyrojenia. Dotychczasowe roje stają się odtąd jednym rojem, wobec czego wszelkie obciążenia obejmujące rój wcześniej osiadły w ulu rozciągają się na powiększoną całość. To, co wymaga podkreślenia, to fakt, iż w tym przypadku dotychczasowemu właścicielowi nie przysługują żadne uprawnienia, w szczególności nie przysługuje mu roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w stosunku do właściciela roju pszczoł znajdującego się w ulu<sup>31</sup>.

Uregulowanie przez ustawodawcę sytuacji zajęcia cudzego roju w ten sposób jest uzasadnione ze względów praktycznych. Rój wchodzący do cudzego ula jest przeważnie bezwartościowy, bowiem jest to chory rój – „głodniak”, inaczej zwany nędzakiem, który chcąc ratować się przed zagładą „wprasza się” do innej

<sup>29</sup> J. Ciszewski, P. Nazaruk, *Kodeks cywilny. Komentarz*, op.cit.

<sup>30</sup> G. Rudnicki, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, wyd. X, Lexis Nexis, Warszawa 2011.

<sup>31</sup> J. Buczek, *Cywilnoprawna tematyka...*, op. cit.

rodziny. Nawet gdyby wtargnął do cudzej rodziny rój wartościowy – naturalny, to wskutek złączenia i zmieszania się pszczół (i z reguły zniszczenia jednej z matek) nie sposób byłoby wydzielić pszczoły rojowe. Ponadto wskazuje się, że wprowadzenie takiej normy było konieczne, by nie dopuścić do powstania współwłasności połączonych rojów. W literaturze przedmiotu zaznacza się, iż takie sytuacje mają miejsce w rzeczywistości niezwykle rzadko. Dochodzi wówczas do walki między rojami, a w razie zniszczenia jednej z matek, dochodzi do połączenia rojów, w następstwie czego w zasadzie niemożliwym jest rozdzielanie zmieszanych rojów. Z tego też powodu, dotychczasowi właściciele nie stają się współwłaścicielami, lecz własność roju, który osiadł w cudzym ulu zajęтым wygasa. W tym miejscu może nasuwać się pytanie, co w sytuacji, w której ul był dotąd niezasiedlony, po czym zasiedliły się w nim kolejno dwa roje. Wówczas własność roju będzie przysługiwać temu właścicielowi, którego rój jako pierwszy osadził się w ulu, jeżeli odszukał go w terminie trzech dni od wyrojenia. W przeciwnym razie staje się on rzeczą niczyją<sup>32</sup>.

## **V. Roje pszczół w miastach – nowe zjawisko**

Omawiając problematykę własności roju pszczół w następstwie wyrojenia (opuszczenia gniazda) nie sposób nie wspomnieć o zjawisku hodowania pszczół na terenie miasta. Od kilku lat obserwuje się tendencję wzrostową zakładania hodowli pszczół w miastach. Wiele wskazuje na to, iż jest to przejaw zmieniającego się podejścia społeczeństwa do pszczół, jak również zmniejszającego się lęku przed owadami. Dotychczas pasieki można było spotkać na terenach zielonych, w ogrodach, obecnie coraz częściej zauważalne są na dachu kamienicy, urzędu, uczelni czy nawet galerii handlowej. Można usłyszeć również, jak wiele instytucji dumnych jest z posiadania własnych pasiek lub udostępniania dachu pod prowadzenie pasiek, np. Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Urząd Marszałkowski w Toruniu, Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie czy Ministerstwo Rolnictwa w Warszawie. W Bydgoszczy, w ramach tzw. „Miejskiej Pszczoły”, utworzone zostały miejskie pasieki na dachach kampusu Wyższej Szkoły Gospodarki i Centrum Handlowego „Focus”. Ule postawione zostały także na terenie Ogrodu Botanicznego w Myślęcinku. Obecnie nowa pasieka miejska tworzona jest także na łąkach za Pałacem Starym w Ostromecku, stanowiących, podobnie jak Myślęcinek, miejsce wypoczynku i spacerów dla wielu Bydgoszczan.

Zlokalizowanie pasieki na terenie miasta w odpowiednim miejscu wymaga uwzględnienia wielu czynników, takich jak zapewnienie bezpieczeństwa przed dostępem osób trzecich, osłonięcie od wiatru, wilgoć utrzymująca się na właściwym poziomie, wystarczające zacienienie. Istotne jest także to, by jednocześnie wziąć

---

<sup>32</sup> Ibidem.

pod uwagę bezpieczeństwo ludzi. Dlatego też lokalizowanie „miejskich pszczół” na balkonach wieżowców nie jest trafionym pomysłem z uwagi na bezpośrednie sąsiedztwo dużej ilości okien, co może być powodem wystąpienia uciążliwych zachowań pszczół, które będą zaglądały tam w poszukiwaniu pokarmu. W tym celu, na terenie niektórych miast w Polsce wprowadzono przepisy określające warunki, jakie musi spełniać miejskie pasieczysko.

W zakresie miejskich pasiek na pewno ważne jest, by rodziny pszczele miały matki łagodnych ras, a więc nie powinny być to pszczoły o bardzo intensywnym rozwoju i dużej skłonności do rójki. Agresja pszczół może stanowić punkt zapalny do konfliktów z sąsiedzkim otoczeniem, co nierzadko finał swój zakończyć może w postępowaniu sądowym. Na miejskim pszczelarzu ciąży odpowiedzialność związana ze zdrowiem roju czy też jego genetyką. Pozwalając na rozprzestrzenianie się chorób we własnej pasiece, czy to na skutek braku wiedzy czy na skutek lekceważenia syndromów chorobowych, właściciel pasieki stwarza zagrożenie dla pasiek znajdujących się w promieniu kilku kilometrów. Jeśli chodzi o genetykę, to poprzez własny import matek pszczelich z różnych części świata, czy też wprowadzając do pasieki materiał niedopuszczony w danym rejonie do hodowli, pszczelarz wprowadza do obiegu geny, nad którymi nie ma w późniejszym czasie kontroli. Powstałe z takich krzyżówek rodziny pszczele w kolejnych pokoleniach stają się niezwykle agresywne.

Mówiąc o miejskich pasiekach należałoby odnieść się również do różnic pomiędzy nią a tzw. pasieką produkcyjną. Podstawową jest to, że głównym zadaniem pasieki produkcyjnej jest pozyskanie możliwie największej ilości miodu, zaś w przypadku miejskiej pasieki jej dochodowość nie ma znaczenia, istotna jest bowiem możliwość obcowania z przyrodą oraz pozyskanie ilości miodu na potrzeby niewielkiej grupy osób.

W zakresie regulacji prawnych odnoszących się do hodowli pszczół na terenie miast warto wspomnieć, że przed 10-cioma laty kwestia ta albo nie była w żaden sposób uregulowana przepisami prawnymi, albo obowiązywał zakaz takich hodowli. Jednakowoż w ostatnim czasie większe miasta naszego kraju zezwoliły na zakładanie miejskich pasiek, natomiast z uwagi na fakt, że brak jest takich regulacji obowiązujących na terenie całego kraju, szukać ich należy w aktach prawa miejscowego. Przykładem może być uchwała Rady Miasta Krakowa z 2016 roku, w której zezwolono na chów i hodowlę pszczół na obszarze Gminy Miejskiej Kraków pod warunkami określającymi m.in. zabezpieczenie uli przed dostępem, nawet przypadkowym, osób trzecich oraz w jaki sposób powinny być usytuowane ule<sup>33</sup>.

Nasilająca się tendencja zakładania pasiek w miastach niewątpliwie nasili problemy prawne związane z wyrojeniem, pościgiem za rojem i własnością roju, ale także z immisjami, a więc zakłóceniami posiadania spowodowanymi ingerencją zwierząt. Być może właśnie to zjawisko wymusi opracowanie nowoczesnej regulacji prawnej dotyczącej tych zagadnień.

<sup>33</sup> <https://pasieka24.pl/index.php/pl-pl/biblioteczka-pszczelarza-z-pasja-ksiazki-pasieki/151-jak-zostac-pszczelarzem/1635-pszczelarz-w-miescie-czy-to-mozliwe>, [02.03.21].

## **VI. Uprawnienia i odpowiedzialność prawna właściciela roju i właściciela gruntu w sytuacji wyrojenia**

Spory o własność roju występują w praktyce stosunkowo rzadko. Jeśli mają miejsce tego rodzaju konflikty, to najczęściej wynikają one z nieznamomości przepisów prawnych przez właścicieli nieruchomości, bowiem nie są oni świadomi ograniczeń przysługującego im prawa własności w przepisach, które jednocześnie przyznają szczególne uprawnienia pszczelarzom, takie jak prawo wejścia na cudzy grunt w pościgu za rojem czy też prawo do żądania wydania roju za zwrotem kosztów.

Ustawodawca, rozróżniając trzy, omówione wcześniej możliwe następstwa wyrojenia, starał się zabezpieczyć również sytuację właściciela gruntu, chociażby w ten sposób, że właścicielowi roju wolno wejść na cudzy grunt jedynie wtedy, gdy towarzyszy mu przekonanie o przebywaniu roju na jego gruncie, a nie w celu jego poszukiwania.

Ponadto w przypadku wyrządzenia szkody przez właściciela roju na cudzym gruncie, jest on obowiązany do jej naprawienia. Jeśli z kolei rój osiadł w cudzym ulu niezajętym, właścicielowi tego ula w sytuacji, gdy właściciel roju domaga się jego wydania, przysługuje zwrot kosztów, np. odkażenia ula przed osiedleniem w nim innego roju w przyszłości.

Oczywistym jest, że właściciel roju nie może nadużywać swojego prawa i w sposób nieuzasadniony wchodzić na cudzy grunt w pościgu.

W świetle obecnych uregulowań, aby wejść na cudzy grunt bez zezwolenia właściciela muszą być spełnione trzy, wskazywane już wcześniej, warunki. Po pierwsze, aby nastąpiło to w terminie 3 dni od wyrojenia ula, po drugie, aby właściciel roju miał uzasadnione przekonanie, że jego rój znajduje się na cudzym gruncie lub, że konieczne jest wejście na cudzy grunt w celu kontynuowania pościgu, po trzecie takie uprawnienie przysługuje tylko i wyłącznie właścicielowi roju. Istotne znaczenie dla oceny czy ktoś zasadnie skorzystał z uprawnienia, które przysługuje właścicielowi roju – uprawnienia wejścia na cudzy grunt – jest krótkotrwałość zjawiska rojenia. Pszczoły roją się z ula przez kilka minut, następnie osiadają w bliższym lub dalszym sąsiedztwie ula, także na kilkanaście minut, a następnie lecą na wcześniej wybrane miejsce, w którym następuje przekształcenie rójki w rój osiadły.

Właściciel musi być przekonany, że jego rój znajduje się na cudzej nieruchomości lub, że przez tę nieruchomość prowadzi droga pościgu za rojem. Samo zaś poszukiwanie roju nie jest samoistną przesłanką do wchodzenia na cudzy grunt. Istotną przesłanką, którą należy uwzględnić przy ocenie uprawnienia właściciela roju do wejścia na cudzy teren jest również termin, w którym właściciel może odszukać rój, liczony od dnia wyrojenia. Po upływie tego terminu dotychczasowego właściciela nie sposób uznać za podmiot uprawniony. Co więcej, przepisy kodeksu cywilnego legitymizują wejście na cudzy grunt wyłącznie w celu pościgu i przejęcia roju pszczół. Oznacza to, że w przypadku, gdy właściciel ma jedynie podejrzenie, że jego rój przebywa na cudzym gruncie, nie jest legitymowany do wejścia na ten

teren. Jego uprawnienie dotyczy bowiem wyłącznie pościgu, a nie etapu poszukiwań. Termin 3-dniowy zostaje przy tym przerwany w momencie odnalezienia roju, a nie dopiero jego odzyskania.

Należy podkreślić, że właściciel roju nie może w sposób bezcelowy korzystać ze swoich uprawnień i przebywać na obcym gruncie. Nie może także bez konsekwencji podejmować jakichkolwiek działań, by odnaleźć utracone pszczoły. Nie wolno mu np. samodzielnie otwierać ula i przenosić jego części, a także wyłamywać plastrów. Chcąc to zrobić powinien otrzymać zgodę właściciela ula. W przypadku odzyskania pszczoł z cudzego ula zajętego, działanie takie może być uznane za kradzież, lub jej próbę.

Wejście na obcy grunt bez zgody właściciela lub pozostawanie na nim wbrew jego woli, może narazić właściciela roju, na odpowiedzialność karną z art. 193 kk (tzw. naruszenie miru domowego). Miejscami chronionymi przez ten przepis są: dom, mieszkanie, lokal inny niż mieszkalny (np. użytkowy – sklep, siedziba firmy), pomieszczenia takie jak garaż, magazyn, piwnica, altanka, ogrodzony teren (np. ogrodzona działka, pole, ogródek działkowy). Przepięstwo to jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawieniem wolności do roku. W przypadku, gdy zachowanie takie dotyczyłoby terenu nie ogrodzonego, takiego jak las, pole, ogród, pastwisko, łąka, grobla, sprawca może podlegać odpowiedzialności za wykroczenie, zagrożone karą grzywny do 500 zł.

Nie można przy tym zapominać, iż także działania właściciela gruntu, mogą w pewnych sytuacjach wyczerpywać znamiona czynów karalnych, np. umyślne uniemożliwienie schwywania roju (przywłaszczenie), umyślne zwabienie roju (kradzież). Opuszczenie ula przez pszczoły w wyniku intencjonalnych działań człowieka, a w szczególności stosowania różnego rodzaju wabików, w celu przejęcia rójki, skutkuje tym, że takie działania mogą być uznane, jak wyżej wskazano, za naruszenie przepisów kodeksu wykroczeń lub karnych. Wtedy należy też uznać, że termin 3 dni, zawarty w art. 182 par 1 k.c. nie rozpoczyna biegu. Gdyby przyjąć odmienną interpretację, to byłoby to promowanie i akceptowanie nielegalnych działań.

Wydaje się, że sytuacje popełnienia czynu karalnego związanego z pogonią za rojem – po stronie właściciela roju zdarzają się niezwykle rzadko. Częściej możemy mieć do czynienia z nieumyślnym wyrządzeniem szkody przez właściciela roju na terenie, na który wkroczy w pościgu za rojem i cywilną odpowiedzialnością z tego tytułu. Oczywiście w postępowaniu dowodowym zastosowanie będą miały ogólne przepisy dotyczące ciężaru dowodu. Art. 6 k.c. wskazuje, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne.

Nie można przy tym zapominać, że istnieją miejsca, gdzie obowiązuje administracyjny zakaz wstępu, takie jak tereny zamknięte MON, poligony, lotniska, elektrownie, zamknięte obiekty przemysłowe, lub też tereny, gdzie obowiązuje zakaz wstępu dla osób postronnych. Uprawnienie właściciela roju do wejścia na te tereny jest wówczas ograniczone<sup>34</sup>.

<sup>34</sup> B. Hofmański, *Prawo wejścia na cudze nieruchomości w pogoni za rojem*, „Pszczelarstwo” 1956, nr 5, s. 6.



Kontynuując rozważania dotyczące ewentualnej szkody wyrządzonej przez właściciela roju na cudzym gruncie, w czasie pościgu za rojem, wskazać należy, iż przepis art. 182 kc nie definiuje szkody.

Zastosowanie więc powinny tu znaleźć ogólne przepisy kodeksu cywilnego, w szczególności przepis art. 361 i 363.

Przepis art. 361 § 1 kc stanowi, iż zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialności tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W paragrafie 2 wskazano, iż – w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 363 k.c. – naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe, lub pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

W kwestiach odszkodowawczych najczęściej kwestią sporną pomiędzy stronami jest wartość wyrządzonej szkody. Jednak i w tym zakresie przepisy k.c. odwołują się do tzw. normalnych następstwa działania.

Wchodząc na cudzy grunt w uprawnionym pościgu za rojem, jego właściciel może spowodować straty w postaci np. uszkodzeń ogrodzenia, drzwi, szyb lub też nasadzeń, trawnika, kwiatów. Ciężar dowodu w zakresie wykazania, że szkoda nastąpiła, ciążyć będzie, według ogólnych zasad k.c. – na osobie, która szkodę poniosła.

W przypadkach, kiedy właściciel roju nie byłby osobą uprawnioną, należałoby zastosować, jako podstawę prawną jego odpowiedzialności cywilnej, przepis art. 415 k.c., stanowiący o szkodzie wyrządzonej wskutek czynu niedozwolonego.

## VII. Wyrojenie a immisje

Hodowlane pszczoły mogą być źródłem immisji, a więc negatywnego wpływania na okoliczne nieruchomości i ich mieszkańców. Własność sąsiednich nieruchomości naruszona może zostać poprzez przelatywanie przezeń pszczoł, w następstwie czego niejednokrotnie dochodzi do żądlenia przez pszczoły ludzi, zwierząt oraz przedstawianiu się pszczoł do pomieszczeń mieszkalnych i gospodarskich. Oddziaływanie takie może być znaczne, bowiem rój pszczoł liczy kilkadziesiąt tysięcy osobników, z czego połowa zbiera pożytki, to znaczy odbywa regularne loty na odległość sięgającą nawet do pięciu kilometrów. Jedna robotnica może wykonać dziennie siedem czy nawet dziewięć lotów, w zależności od źródła pożytków i czasu trwania zbioru pokarmów. Immisje wywoływane działalnością pszczoł nie są immisjami, które są zakazane jako naruszające cudze prawo własności, lecz są do pewnego stopnia dozwolone<sup>35</sup>.

<sup>35</sup> J. Buczek, *Cywilnoprawna problematyka ...*, op. cit., s. 43–44.

Omawiając zagadnienie immisji wytwarzanych poprzez działalność pszczół, poruszyć należy również kwestię odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez pszczoły, o której wspomniano już przy omówieniu powstawania miejskich pasiek.

Pszczoły, ze względu na dużą liczbę osobników w roju oraz toksyczne właściwości jadu, mogą stanowić niebezpieczeństwo dla człowieka i zwierząt, gdyż na skutek użądlenia dochodzi do uszkodzenia ciała, a więc następuje naruszenie powłok ciała, a w niektórych przypadkach nawet do rozstroju zdrowia<sup>36</sup>. Jednoznacznie wskazuje się w literaturze, że odpowiedzialnością za szkody wyrządzone przez pszczoły powinien być obciążony ten, kto pszczoły hoduje, sprawuje nad nimi pieczę i czerpie z ich pracy bezpośrednie korzyści. W praktyce mogą występować dwie podstawy odpowiedzialności. Pierwsza z art. 415 k.c. dotyczy odpowiedzialności hodowcy pszczół, gdy zostanie udowodniona jego wina, np. na skutek niedbalstwa. Może to zajść w sytuacji, gdy pasieka została zlokalizowana zbyt blisko od nieruchomości sąsiada czy też przeprowadzenia miodobrania bez uprzedzenia sąsiadów wypasających w pobliżu swoje zwierzęta. Co ciekawe, również działanie hodowcy polegające na niedokarmianiu pszczół może zostać potraktowane jako ich podrażnianie i może stanowić podstawę jego odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę, podobnie jak nieprawidłowe zabezpieczenie pasieki czy też dopuszczenie do pomocy w pasiece osoby niezabezpieczonej przed pożądaniami<sup>37</sup>.

W literaturze wskazuje się, że szersze zastosowanie aniżeli powyższy przepis znajduje art. 431 k.c. odnoszący się do szkód wyrządzonych przez zwierzęta, za co odpowiedzialnością obciąża się tego, kto zwierzę chowa lub się nim posługuje, niezależnie od tego czy zwierzę znajdowało się pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło. Przesłanką do zastosowania tego przepisu jako podstawy odpowiedzialności jest przede wszystkim okoliczność, że zwierzę jest hodowane przez człowieka, co rozumieć należy szeroko, a więc w ten sposób, że pojęcie to obejmuje zwierzęta domowe, ale również zwierzęta gospodarskie utrzymywane w celach hodowlanych i produkcyjnych. Zakres ten jest na tyle szeroki, że w doktrynie i orzecznictwie ugruntował się pogląd dotyczący negatywnej strony tego pojęcia, według którego art. 431 k.c. nie dotyczy szkód wyrządzonych przez zwierzęta dzikie, niewyodrębnione ze świata przyrody, nad którymi człowiek nie ma władzy, oraz zwierzęta, które wbrew jego woli zagnieździły się w jego gospodarstwie<sup>38</sup>.

Hodowca pszczół, aby zwolnić się od odpowiedzialności, powinien wykazać, że sprawowany przez niego nadzór był prawidłowy, co w przypadku owadów może stwarzać znaczne trudności, albowiem wraz z wylotem pszczoły z ula, właściciel roju traci nad nią kontrolę. Podobnie, problematyczne też byłoby stwierdzenie, że pszczoła zabłąkała się i uciekła, skoro zwierzę to w sposób naturalny pobiera pożytki z roślin nierzadko znajdujących się daleko od gniazda. Nadzór, który jest w stanie sprawować pszczelarz jest do tego stopnia ograniczony, że niejedno-

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> J. Buczek, *Cywilnoprawna problematyka...*, op. cit., s. 49.

krotnie nie jest on w stanie zapobiec szkodzie. Z tego też powodu w literaturze wskazuje się, że obecna regulacja odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta jest niewystarczająca i uwzględniając ukazane powyżej ograniczenia merytorycznej obrony pszczelarzy przed ponoszeniem przez nich odpowiedzialności z tytułu winy w nadzorze nad hodowanym rojem pszczół, w środowisku prawniczym obowiązuje pogląd, zgodnie z którym odpowiedzialność ta powinna opierać się na zasadzie ryzyka i w tym zakresie winna ona być uregulowana przez ustawodawcę w sposób pozwalający na dostateczną obronę swych praw przez hodowców pszczół<sup>39</sup>.

Warto podkreślić, że hodowla pszczół nie wykazuje jedynie negatywnych oddziaływań dla sąsiadujących nieruchomości. Pszczoły, poza produkcją miodu i innych pszczelich produktów, spełniają przecież istotną rolę w gospodarce człowieka, poprzez zapylanie roślin i zapewnienie ich dobrego plonowania.

Do kwestii tej odniósł się Sąd Najwyższy w wyroku z 1979 roku, w którym ów sąd podkreślił, że roli pszczół nie wolno pomijać przy ocenie przeciętnej miary zakłóceń korzystania przez sąsiadów ze swoich nieruchomości, bowiem pszczoły powodujące zakłócenia w korzystaniu przez sąsiada ze swojej nieruchomości, niejednokrotnie oddają mu usługi, zapylając jego rośliny, a przez to zwiększając jego zysk w postaci lepszych plonów<sup>40</sup>.

W kontekście przedstawionych wyżej rozważań należałoby się zastanowić nad charakterem wyrojenia. Samo wyrojenie nie jest immisją. Jako zjawisko naturalne nie jest też w zasadzie uzależnione od sposobu prowadzenia pasieki. Należałoby się jednak zastanowić nad sytuacjami, gdy do zbyt częstych wyrojeń, powodujących w konsekwencji naruszenie posiadania sąsiednich nieruchomości, dochodzi w wyniku ewidentnych zaniedbań opiekuna pszczół. Wydaje się, że w takich sytuacjach posiadacz gruntu, którego prawo własności, czy posiadania zbyt jest często naruszane, mógłby żądać zaprzestania tych naruszeń poprzez zmniejszenie, czy nawet – w marginalnych sytuacjach – zlikwidowania pasieki, tak jak często się to zdarza przy sporach sądowych związanych z klasycznymi immisjami.

Można się nawet zastanawiać, czy brak właściwej opieki nad pszczołami, która skutkuje w stosunkach sąsiedzkich nadmiernym rojeniem i naruszaniem praw sąsiedzkich, nie powinien skutkować pozbawieniem uprawnień co do własności roju.

## VII. Podsumowanie

Dokonując analizy obowiązujących przepisów art. 182 k.c. nie można pominąć faktu, że biologia rodziny pszczelej nie uległa zmianie na przestrzeni tysiącleci, zmieniał się tylko sposób prowadzenia gospodarki bartniczej a następnie pasiecznej. Niezmienny roczny cykl rodziny pszczelej, a w tym rozwój poszczególnych postaci pszczół ogranicza znacznie efektywniejsze od art 182 k.c. unormowanie kwestii

<sup>39</sup> Ibidem.

<sup>40</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 1979 r. III CRN 249/79, OSNC 1980/7–8/144.

własności roju oraz uprawnień właściciela roju w aspekcie obowiązków właściciela nieruchomości, związanych ze znoszeniem działań pszczelarza na jego gruncie.

Wydaje się, że obowiązujące regulacje prawne zjawiska rojenia, nawiązujące do rozwiązań sprzed dwustu lat są zbyt archaiczne i kazuistyczne. Jednakże, należy podkreślić znaczenie gospodarcze i ekonomiczne hodowli pszczół oraz jej istotność dla prawidłowego funkcjonowania środowiska naturalnego. Wyrazem powyższego jest fakt, że pszczoła jest jedynym zwierzęciem wymienionym z nazwy w kodeksie cywilnym.

Praktyka pszczelarzy oraz orzecznictwo sądów wskazują na potrzebę zmiany uregulowań, zawartych w art. 182 k.c. Archaiczność obecnych rozwiązań prawnych potwierdza założony przez „koneserów i miłośników” tego artykułu, profil na Facebooku, na którym m.in. postulowane jest uchylene przez ustawodawcę tego przepisu.

Pomimo obowiązywania art. 182 k.c. sytuacja prawna dotycząca wyrojenia pszczół nie jest w pełni uregulowana, co znajduje odzwierciedlenie np. w akcjach wykonywanych przez funkcjonariuszy straży pożarnej w przypadku zagrożenia. Zasady Komendanta Głównego PSP, dotyczące interwencji prowadzonych w związku ze zgłoszeniem zagrożeń od rojów lub gniazd owadów błonkoskrzydłych, również nie zawierają uregulowań dotyczących własności roju.

Właściciel gruntu, lub mieszkania może domagać się interwencji straży pożarnej w sytuacji zagrożenia. W pozostałych sytuacjach jest zmuszony korzystać z pomocy wyspecjalizowanych firm i ponosić związane z tym koszty. Jeżeli uczyni to przed upływem 3 dni od wyrojenia, faktycznie pozbawia właściciela roju uprawnień wynikających z treści art. 182 k.c.

Na podstawie doświadczeń autora opracowania oraz literatury tematycznej związanej z pszczelarstwem,<sup>41</sup> należy stwierdzić jednoznacznie, że obecnie obowiązuje wśród pszczelarzy zwyczaj, według którego właścicielem roju zostaje ta osoba, która go schwyta oraz właściciel ula, w którym rójka się osadzi. Powyższy zwyczaj, pozostaje w oczywistej sprzeczności z unormowaniami art. 182 k.c., jednakże istnienie tego zwyczaju i aprobowanie go przez pszczelarzy, skłaniać winno ustawodawcę do zmiany treści art. 182 w tym kierunku, z tym zastrzeżeniem, że właściciel roju, który podejmie pościg za rójką, nie może być wyzuty z prawa własności.

Należy przy tym przyjąć domniemanie, że osoba, która podejmuje w tej sytuacji pościg za pszczołami, jest właścicielem tego roju. Z momentem zaniechania pościgu lub bezskuteczności pościgu można przyjąć, że porzuciła te pszczoły.

W praktyce prawniczej spotyka się stanowisko, że właściciel roju może wejść na cudzy grunt w sytuacji kiedy ma pewność, że ten rój tam się znajduje. Należy stwierdzić, że ograniczenie prawa własności roju i gruntu, znajdują oparcie w art. 5 k.c. Wydaje się jednak, że takie stanowisko miało swoje uzasadnienie w sytuacji kiedy pasieki znajdowały się przy domu, kiedy codziennie pszczelarz mógł je nadzorować. W sytuacji pasiek towarowych – a tych w Polsce znajduje się coraz więcej – trudno oczekiwać od pszczelarza, aby przy dużej ilości rojów (w Polsce

<sup>41</sup> P. Gierchatowski, *Własność roju pszczelego*, „Pszczelarstwo” 2007, nr 9, s. 14.

są pasieki, które przekraczają tysiąc roi) miał pewność, że jego rój znajduje się na cudzym gruncie.

Zatem, nowoczesna regulacja prawna zjawiska rojenia powinna cechować się ujęciem nie kazuistycznym, lub też ewentualne kazuistyczne ujęcie powinno być ograniczone do jak najmniejszej liczby przypadków.

## Piśmiennictwo

- Barwicka-Szczyrba M., Karaszewski G., Sylwestrzak A., *Sąsiedztwo nieruchomości, Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.
- Bornus L. (red.), *Encyklopedia pszczelarska*, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1989.
- Buczek J., *Cywilnoprawna problematyka hodowli pszczół*, „Przeгляд Sądowy” 2003, nr 2.
- Ciszewski J., Nazaruk P., *Kodeks cywilny. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019.
- Falkowski A., *Piekarstwo toruńskie a dawne pszczelnictwo na Pomorzu*, [w:] *Pasieka Pomorska, czerwiec 1935 r., Grudziądz-Brodnica 1935*.
- Fras M., Habdas M., *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe* (art. 126–352), Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Gierchatowski P., *Własność roju pszczelego*, „Pszczelarstwo” 2007, nr 9.
- Gmurczyk E. (red.), *Pszczelarstwo*, nr 9 z 2007 s. 14, Pszczelnicze Towarzystwo Naukowe, Warszawa 2007.
- Gniewek E., *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2003.
- Gudowski J., *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe*, wyd. II, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Hofmański B., *Prawo wejścia na cudze nieruchomości w pogoni za rojem*, „Pszczelarstwo” 1956, nr 5.
- Kącki W., *Nauka Koło Pasiek. Przedruk z pierwszego zamojskiego wydania z roku 1614 z zachowaniem oryginalnego układu tekstu, pisowni i rysunków, trzecia część: O rolach y sprawie, dobrej koło Osadzania Roiow*.
- *Kodeks cywilny obowiązujący na Ziemiach Zachodnich RP*, przekład urzędowy, Poznań 1923.
- Marcinkowski J., *Terminarz pszczelarski*, Powszechnie Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, wyd. 1, Warszawa 1989.
- Morawski M., Moroń-Morawska L., Pogorzelec M., *Wielka Encyklopedia Pszczelarstwa*, Bielsko-Biała 2020.
- Plezia M., *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*, Poznań 1952.
- *Powszechna księga ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich Monarchji austryjackiej z późniejszymi odnośniami ustawami i rozporządzeniami opracowana przez Maxymiliana Zatorskiego i Franciszka Kasparka profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego* Nakład Karola Malika, Cieszyn 1875.
- *Powszechnie prawo krajowe dla państw pruskich*, Cz. 1, T. 1, Poznań 1826.
- Rudnicki G., Rudnicki S., *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, wyd. X, Lexis Nexis, Warszawa 2011.
- Wilde J., *Hodowla pszczół*, Powszechnie Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Poznań 2008.

## OWNERSHIP OF BEE SWARMS IN TERMS OF THE RIGHTS OF THE HOLDER AND OWNER OF THE PROPERTY

**Summary:** In beekeeping practice, the key issue and also the one that causes the most problems is the issue of ownership of the swarm in a situation of swarming, and also the legal protection measures to which both the owner of the swarm and the owner of the land on which the swarm has settled are entitled. Swarming is the only natural means of reproduction of a bee colony. From a biological point of view, it is essential for the expansion and survival of the species. It is a natural division of a bee family into new separate units (swarms).

The article addresses the issue of the effect of the swarm owner's rights on the rights of the owner of the real estate of the holder, including the possibility of a link between the phenomenon of bee swarming and negative immission on the real estate bordering the property where the apiary is located. In order to consider de lege ferenda actions, a historical review of legal norms in force in this respect in Polish lands was made. The subject of the new phenomenon of keeping bees in towns was also discussed.

**Key words:** bee swarming, property, property owner, rights.